

Mapa

Aby bawić się, potrzebujecie: kartki, mleka, patyczka i odrobinę wyobraźni. Działający piekarnik również by się przydał. Ahoj kamraci!



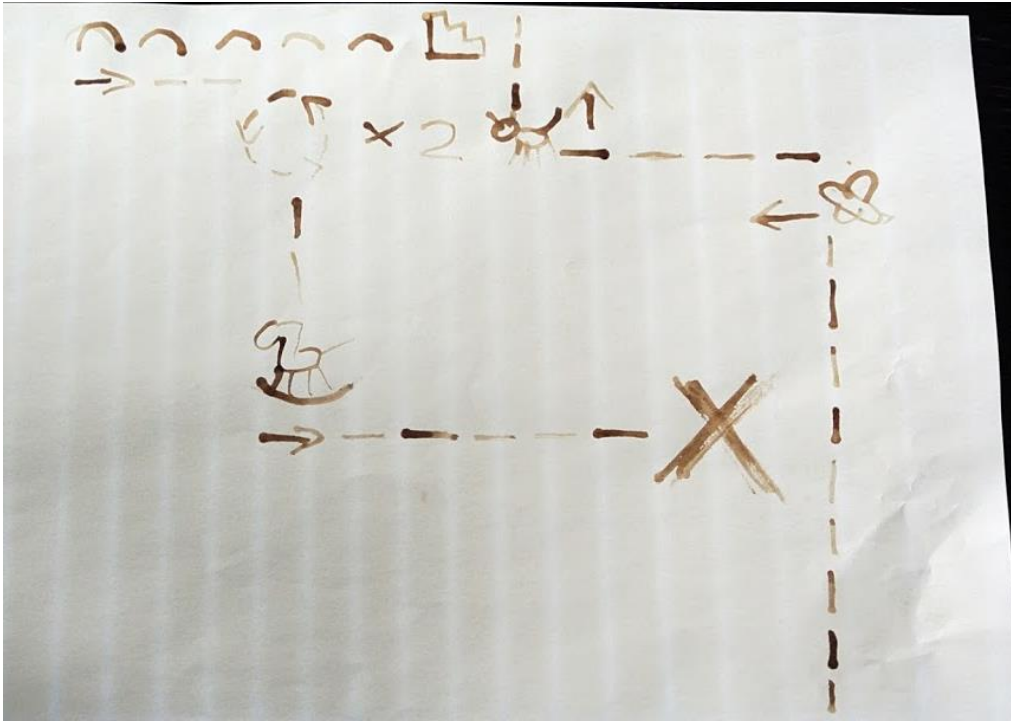
Znalazłam ciekawy pomysł na eksperyment. Mieliśmy stworzyć piracką mapę skarbów. Zadanie bardzo proste, wystarczy patyczek od szaszłyków maczać w mleku i rysować po białej kartce.



Włożyłam kartki do rozgrzanego do 200°C piekarnika i po niecałych pięciu minutach otrzymałam takie cuda (dwie górne prace Emilki i Kacpra, a po prawej moja):



Jednak to jeszcze nie koniec. Wymyśliłam, że narysuję moim łobuzom mapę, która poprowadzi ich do skarbu ukrytego w naszym domu. Pomysł podchwycili niemal od razu. Tym razem z niecierpliwością czekali, aż tajna mapa pokaże się po podgrzaniu w piekarniku. I wyruszyli wg wskazówek. Nie wszystkie udało im się rozszyfrować, przy niektórych musiałam im pomóc. A nasza mapa wyglądała tak:



Zrób 10 kroków do przodu. Przy samolocie skręć w lewo, zrób cztery kroki, aż do klatki świnki morskiej i skręć w prawo. Idź prosto, wejdź po schodach na górę. Wykonaj pięć skoków, przekręć się w prawo, obróć się dwa razy dookoła, podejdź dwa kroki w przód. Przy koniku na biegunach skręć w prawo. Za pięć kroków znajdziesz miejsce gdzie ukryty jest skarb.

Zabawa była świetna. Konsumowanie skarbu również.

A gdyby interesował Was nasz eksperyment, już wyjaśniam dlaczego tak się dzieje:

„Mleko składa się z białka, tłuszczu i wody. Woda wyparowuje w piekarniku i zmienia się w gaz. Tymczasem białko spala się, pozostawiając na kartce brązowe ślady. Do tego eksperymentu świetnie nadaje się mleko od krowy. Mleko owcze lub kozie będzie jeszcze lepsze, ponieważ ma wyższą zawartość białka i zostawi ciemniejsze ślady”.